Ner 52.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego. Cena prenumeraty miesięcznie 50 c. Numer pojedynczy kosztuje 5 c. Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu,“ kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków dnia 21 Stycznia.

Odbywają się próby z dramatu Musseta *Ostrożnie z Ogniem*, wybranego przez panią Hoffman na benefis. Sztuka ta o ile wiemy wystawioną będzie w nadchodzącym tygodniu.

— *Tygodnik Illustrowany*, sprostował na żądanie zarządu, mylne wiadomości o teatrze krakowskim, przesłane w korespondencyi z Krakowa, o której wspominaliśmy; mianowicie co się tyczy występowania p. Rychtera tylko w małych rolach. Redakcya *Tygodnika* oświadcza, iż ta korespondencya pochodziła nie od zwykłego korespondenta. Widocznem to było, zwykły bowiem korespondent odznacza się znajomością rzeczy teatralnych i obznajmiony jest zwykle dobrze z tem, co się dzieje w teatrze krakowskim.

— Komisya konkursowa ma się dziś zebrać po raz pierwszy o godzinie 3½ w gmachu teatralnym. Warunki konkursu ogłoszone zostały przez hr. Skorupkę w październiku w *Czasie*. Zarząd obecny trzymać się ich będzie oczywiście ściśle, równie jak składu komisyi zmieniać nie będzie, z wyjątkiem przybrania do niéj dzisiejszego reżysera p. Rychtera. Warunki i skład komisyi ogłoszone zostały w *Czasie* 1go października w następujący sposób:

„Termin konkursu o nagrodę z funduszu przeznaczonego przez hr. Franciszka Łubińskiego i Dyrekcyę teatru, za dwie najlepsze najmniej 3-aktowe sztuki dramatyczne, przedłużony zostaje niniejszem do 1go stycznia 1872. Pierwsza nagroda jak już było ogłoszone, wynosi 400 złr. druga 200 złr. w. a. Do komisyi konkursowej uproszeni zostali na sędziów: pp. Estreicher, Kłobukowski, Koźmian, Bolesław Ładnowski, hr. Franciszek Łubiński, Lucyan Siemieński, Szujski, hr. Stanisław Tarnowski, Wojciechowski“.

Pierwszą część mających się wyznaczyć nagród w kwocie 300 złr., już złożył hr. Franciszek Łubiński w kasie zarządu. Drugą część wypłaca dzisiejszy zarząd.

— Kilka osób o życzliwości, których dla nas i teatru wątpić nie możemy, zwróciło naszą uwagę na wyrażenie się nasze o panu Rapackim, w artykule polemicznym o *Wallensteinie* z powodu recenzyj *Kraju*. Nie jest w naszym zwyczaju upierać się, gdy nie mamy słuszności, lub cofać się przed odwołaniem tego, co słuszność nakazuje odwołać. Rzeczywiście więc odczytawszy ów artykół, wyznajemy, że niepotrzebnie wmięszaliśmy do [polemiki p. Rapackiego, który temu wszystkiemu, nic może sam nie jest winien. W każdym razie, zastrzegamy się przeciw mniemaniu, abyśmy pomiatali talentem tego artysty. Nie zgadzamy się wprawdzie na nadużywanie charakteryzacyi, gdyż charakteryzacyą szczególniéj podług nowoczesnych pojęć o sztuce, uważać musimy jako *malum necessarium*, lecz inne strony talentu p. Rapackiego wielce cenimy.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. W ostatnich dniach dawano w nadwornej Operze znakomity utwór *Mozarta* „Die Entführung aus dem Serail“. przyjęcie było sympatyczne, choć bez wielkiego entuziazmu. Najżyczliwiej przyjętą była pani *Wilt* w roli Konstancyi, również pp. Walter i Rokitański. W teatrze an der Wien wznowiono operetkę Straussa „Indigo i 400 zbójców“, 19go zaś b. m, wystawiono po raz pierwszy komedyę *Knajsta*, p. t. Córka Beljala“ z panną Geistinger w tytułowéj roli.

Gratz. Występowała tu znana w Krakowie panna *Blume Fryderyka*, obecnie zaangażowana pod korzystnemi warunkami do teatru Wiktorya w Berlinie.

Berlin. Głośna pryma-donna opery, *Paulina Lucca* znieważoną została publicznie przez najęte megiery, w chwili, gdy po świetnem wystąpieniu w roli Margieryty wsiadała do powozu.

Paryż. Dnia 15 b. m. dawano w teatrze Gaité po raz pierwszy operetkę Offenbacha, p. t. „Roi Carotte“. Muzyka jest powszechnie chwaloną, za to libretto, którego autorem jest Sardou, nie odznacza się szczęśliwym pomysłem.

ROZMAITOŚCI.

— *Antoni Rubinstein*, jeden z najznakomitszych kompozytorów i wirtuozów, urodził się 30go listopada 1830 r. w okolicach Berdyczowa, z rodziców izraelitów, lecz wyznania prawosławnego. Kształcił się początkowo w Moskwie, następnie w Berlinie i Wiedniu.

— Według statystyki Dr *Ererot*, umarło w Stanach Zjednoczonych w ciągu lat 8miu 300,000 ludzi w skutek nałogowego pijaństwa. Według tegoż, umiera corocznie w Niemczech 40.000 ludzi, w Moskwie 15,000, w Belgii 4,000, w Hiszpanii 3,000, we Włoszech 1,800, a we Francyi 1,500.

Ciekawem byłoby wiedzieć, ile w Krakowie?

FEJLETON.

Jeden z przyjaciół teatru, przesyła nam następującą bajkę Krasickiego, z radą, abyśmy ją umieścili w naszem piśmie, jako wierny obraz krzyżujących się zdań o teatrze; a zarazem jako nauka dla Zarządu, aby, jeżeli chce, cierpliwie wysłuchiwał przeróżnych rad, krytyk i sądów, jednak nie przestał mieć swojego wyrobionego a stałego zdania o prowadzeniu instytucyi, o której najłatwiej każdemu rozprawiać i o której co głowa niemal, to zdanie.

Młynarz, Syn jego i Osieł.

Nie wiem, gdziem ja to czytał, ale mniejsza o to,
Miał jeden młynarz osła: tak zmęczył robotą,
Iż nie wiedząc co robić,
Wolał przedać, niż dobić.
Woła syna wyrostka, co go w domu chował,
I rzecze: żeby się nasz osieł nie zmordował
W długiej drogi przeciągu,
Zanieśmy go na drągu.
Dźwiga stary i stęka, chłopiec jeszcze gorzej,
Im szli dalej, im szli sporzej,
Tym srożej trud uciemiężał,
Tym bardziej im osieł ciężał.
Gdy to postrzegli,
Ludzie się zbiegli,
Śmiechy się wzniosły:
Wzdyćto trzy osły!
A ten najmniej, co na drągu.
Nie kontent młynarz z zaciągu,
Rozumu się poradził,
Syna na osła wsadził.
Aż pierwsi, co napotkał, nuż się gniewać o to,
Ty na ośle, niecnoto!
Rzekli do chłopca, a stary pieszo!
Więc do kijów gdy się spieszą,
Aby ich złość nie uniosła,
Zsadził syna, siadł na osła.
Przechodziły dziewczęta, mówi jedna drugiej,
Patrz, biedny chłopiec, jak do wysługi
Ten stary go używa.
Dziecię z pracy omdlewa,
A dziad niemiłosierny,
Choć dzieciuch tak mizerny
Pieszo go iść przymusza.
To starego gdy wzrusza;
Wsadził chłopca za siebie.
Że dogodził potrzebie,
Jedzie, kontent z wynalazku.
Ledwo co wyjechał z lasku:
Znowu krzyk: jacy to głupi!
A kto od nich osła kupi?
Podróżą go udręczą,
Ciężarem go zamęczą:
Chyba skórę przedadzą.
Nie źle oni coś radzą,
(Rzekł młynarz) chociaż i łają.
Więc z synem z osła zsiadają.
Aż znowu mówią przechodnie
A któżto widział, aby wygodnie
Osieł szedł wolno, a młynarz za nim.
Wybacz, bracie, że cię ganim;
Każdy z ciebie śmiać się będzie,
Jak się nie poprawisz w błędzie.
Nie poprawię, rzekł młynarz, dość przymówek zniosłem,
Chciałem wszystkim dogodzić, i w tem byłem osłem.
Odtąd, czy kto pochwali, czy mnie będzie winił,
Nie będę dbał nic o to; co chcę będę czynił.
Co rzekł to się ziściło,
I dobrze mu z tem było.

INSERATY.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski — Czcionkami Drukarni „CZASU.“ — Rządca Drukarni Józef Kostka.

Abonament Nr. 30. Nr. porządkowy 52.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 21go Stycznia 1872 r.

Komiczna operetka w 1 akcie z muzyką Fr. Suppégo, przekład Feliksa Schobera.

PIĘKNA GALATEA

OSOBY:

Galatea, statua — — — Panna Ćwiklińska.
Pigmalion, rzeźbiarz grecki — Pan Zakrzewski.
Midas, kapitalista i protektor sztuk pięknych — — Pan Zamojski.
Ganimed, służący Pigmaliona Pani Dworzak.

Rzecz dzieję się w Grecyi na wyspie Cypr w pracowni Pigmaliona.

Komedya w 2 aktach, przez pp. E. Labiche i Ed. Martin, tłumaczona przez M. Chrzanowskiego.

BAŃKI MYDLANE

Osoby:

Franciszek Mąkiewicz — Pan Eker.
Eufrozyna, jego żona — Pani Wolska.
Edward, ich syn — — Pan Stanuchowski.
Marcin Naiwski, doktor med. Pan Zboiński.
Anna, jego żona — Pani Ekerowa.
Leontyna, ich córka Panna Disterlo A.
Jan Benifacy — — Pan Siedlecki.
Tapicer — — Pan Błoński.
Małgorzata, kucharka Naiwskich — — Panna Wyszowska M.
Basia — — — — Panna Bauman W.
Rózia, służąca Mąkiewiczów Panna Ekel.
Strzelec w liberyi — — Pan Bogucki.
Lokaj — — — — Pan Pichor.
Mały murzyn — — —

* *

Rzecz dzieje się we Lwowie.

Porządek widowiska: 1) Bańki mydlane, 2) Piękna Galatea.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter.*

D. u n. St.